

KS. ROBERT BIEL

## WYCHOWANIE RELIGIJNE W KONTEKŚCIE KRYZYSU ŻYCIA RODZINNEGO

RELIGIOUS EDUCATION IN THE CONTEXT  
OF A FAMILY LIFE CRISIS

**A b s t r a c t.** The fall of communism has opened new possibilities of pastoral work for the Church; among them the restoration of teaching religion at school should be mentioned. However, it turns out that this situation – because of dynamic civilization changes – is becoming a great challenge for the Church. Religious education at school meets ever less support in the family affected by a crisis. The crisis – leaving its imprint on a child's religious education – is manifested mainly in a degeneration of the transfer of faith in the family, that is projected on education, as well as in economic problems of families, and in individualization of life. To meet these difficulties and to make religious education fruitful the Church has to make efforts to restore the proper rank to the pedagogical triad that is expressed in a cooperation of the Church, the school and the family.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Key words:** family, religious education, catechesis, individualization, emigration, Church, society, pastoral care, religious crisis.

Przeżywana w tym roku 25. rocznica upadku komunizmu stała się dla wielu okazją do podejmowania prób oceny minionego ćwierćwiecza. Upadek komunizmu w 1989 roku pociągnął za sobą liczne zmiany od Władzywostoku do Magdeburga, wśród których na wyróżnienie zasługują szczególnie: odzyskanie wolności, przejście z systemu jednopartyjnego do państwa demokratycznego

oraz od komunistycznej gospodarki do wolnego rynku<sup>1</sup>. Procesy transformacyjne, jakie dokonały się wtedy w całym Bloku Wschodnim i w Polsce, znalazły swoje przełożenie także na życie eklezjalne, w tym również na działalność katechetyczną. Zmianom tym, wyrażającym się w przywróceniu nauczania religii w szkole, towarzyszyło przekonanie, że oto dzięki staraniom i zasługom Kościoła po zimie komunizmu nastąpi wiosna wiary chrześcijańskiej i że wkrótce na horyzoncie całego życia społecznego oczekiwać należy takiego samego wybuchu wiosny<sup>2</sup>.

Przywrócenie nauczania religii w szkole w 1990 roku było traktowane jako swoisty akt sprawiedliwości dziejowej. Ze względu jednak na fakt, że szkoła była w dobie komunizmu jednym z najważniejszych bastionów socjalistycznego wychowania, integracja katechezy była zadaniem trudnym i obciążonym dużym ryzykiem<sup>3</sup>. Dlatego biskupi polscy wystrzegali się w tym kontekście myślenia w dumnych kategoriach zwycięstwa: „Nie odczytujemy [...] powrotu katechezy do szkół w splotonym języku o zwycięstwie czy porażce kogokolwiek. Odczytujemy je jako łaskę, jako prawo do Boga w państwie prawa i jako zadanie dla wszystkich”<sup>4</sup>. Dominującym tonem była więc troska wyrażana wobec rodziców, „aby katecheza w szkole dla nikogo nie była ciężarem, a dla tych, którym daliście życie, aby była nieustanną pomocą w kształtowaniu ich serc, umysłów i woli”<sup>5</sup>.

Na pojawiające się wówczas obawy środowisk lewicowych o brak tolerancji dla niewierzących uczniów biskupi odpowiadali, że „zdecydowanie na obrzeżach prawdy są wszyscy, którzy ten dar rozpatrują w klimacie zaniepokojenia, czy przewidywanych wymyślnych waśni”<sup>6</sup>. Jak się okazało, obawy o brak tolerancji były bezpodstawne<sup>7</sup>, a jak wskazują badania statystyczne kilka lat po przywróceniu nauczania religii w szkole ponad połowa rodzin

---

<sup>1</sup> J. W a n k e. *Kirche und Gesellschaft in Ostdeutschland vier Jahre nach der Wende*. „Information und Berichte” 6:1994 s. 7.

<sup>2</sup> A. W o l l b o l d. *Religionsunterricht und religiöse Unterweisung*. W: *Religion und Kirchen in Ost(Mittel)Europa: Deutschland-Ost*. Hrsg. K. Gabriel, J. Pilvousek, M. Tomka. Ostfildern 2003 s. 70.

<sup>3</sup> Tamże s. 69.

<sup>4</sup> *Słowo pasterskie biskupów polskich w związku z powrotem katechezy do szkół z dnia 25.08.1990 roku* s. 1n.

<sup>5</sup> Tamże s. 2.

<sup>6</sup> Tamże s. 1.

<sup>7</sup> „*Neutrum*”: *Raport o religii w szkole*. KAI 10:1996 s. 4.

(52%) była zadowolona z katechezy w szkole, jako „średnio” zadowolonych deklarowało się 39%, a tylko 6,6% określało szkolną katechezę jako „złą”<sup>8</sup>.

Z biegiem czasu coraz częściej pojawiało się jednak pytanie o skuteczność nauczania religii w szkole. Patrząc z perspektywy prawie ćwierćwiecza szkolnej katechezy trzeba stwierdzić, że potwierdziły się obawy podnoszone już w dokumentach II Synodu Plenarnego, a mianowicie, że poprzez katechezę szkolną może zostać osłabiony „eklezyjalny charakter katechezy, doprowadzając do tego, że stanie się ona bardziej faktem kulturowym niż religijnym”<sup>9</sup>. Już wówczas podnoszono obawy, że katecheza poprzez kontakt z innymi przedmiotami szkolnymi stanie się „jedynie formą instrukcji na tematy religijne, przypominając lekcje religioznawstwa”<sup>10</sup>.

Te obawy były podnoszone na synodalnym forum w oparciu o doświadczenia innych krajów, w których religia już od dłuższego czasu była obecna w życiu szkolnym i gdzie efekty katechizowania nie były satysfakcjonujące. Dlatego w tym kontekście warto przytoczyć wypowiedź niemieckiego teologa Alberta Görresa, który opisuje problem braku skuteczności szkolnej katechezy. Oceniając poziom i skuteczność katechezy w ówczesnych szkołach niemieckich, dostrzegł on małe przełożenie katechezy na praktykę życiową katechizowanych oraz wiernych. Jak się okazuje, w wielu krajach świata dzieci chrześcijańskie otrzymują w okresie od kilku do prawie dwudziestu lat setki, a często nawet ponad tysiące godzin nauczania o Bogu w ramach szkolnej katechezy czy przepowiadania w kościele. Jak podkreślał wówczas Görres żadna „opcja światopoglądowa” – poza komunistycznym obszarem władzy – nie ma takich instytucjonalnych możliwości przekazu swojej nauki dzieciom. Wynik tych ogromnych starań – jak w oparciu o badania statystyczne zauważył niemiecki teolog – wydaje się wcale nie napawać otuchą. Po tysiącu godzin nauczania dająca się stwierdzić przez odpytywanie wiedza o prawdach wiary jest mała, rozumienie wiary raczej ulotne, a konkretne przełożenie wiary na postawy życiowe jest raczej wyjątkiem niż regułą, wpływ na zachowanie mało przekonujący. Ponadto stosunkowo duża liczba katechizowanych dzieci po zakończeniu szkoły traci kontakt z Kościołem, a nawet odchodzi od wiary<sup>11</sup>.

---

<sup>8</sup> Por. *Ponad połowa polskich rodzin zadowolona z religii w szkole*. KAI 7:1996 s. 2.

<sup>9</sup> *II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze*. Poznań–Warszawa 1991 s. 222.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> A. G ö r r e s. *Pathologie des katholischen Christentums*. W: *Handbuch der Pastoraltheologie. Praktische Theologie der Kirche in ihrer Gegenwart*. Bd. II/1. Hrsg. F.X. Arnold, K. Rahner, V. Schurr, L.M. Weber. Freiburg–Basel–Wien 1966 s. 283 n.

Pomijając wszelkie różnice wyływające ze specyfiki katechezy szkolnej w Polsce i w Niemczech symptomatyczny wydaje się być fakt, że mimo iż powyższa opinia została sformułowana przed prawie półwieczem – bo w 1966 roku, to da się w niej zauważyć wiele wątków, które zdają się być obecne także we współczesnej rzeczywistości polskiej katechezy szkolnej. Jeśli zatem takie problemy, jak mała wiedza o prawdach wiary, brak przełożenia katechezy na praktyki życiowe młodzieży i stopniowe jej odchodzenie od wiary, były zauważalne w wysoko rozwiniętych społeczeństwach zachodnich już przed prawie 50 laty, to można wnosić, że brak skuteczności szkolnej katechezy nie jest jedynie polską specjalnością, ale wynika z pewnych trendów cywilizacyjnych dotykających także inne społeczeństwa europejskie. W tym kontekście warto też zauważyć, że błędem byłoby redukcjonowanie problemów ze skutecznym przekazywaniem prawd wiary w ramach katechezy szkolnej jedynie do braku należytej i odpowiednio przekazanej informacji na tematy religijne. Gdyby tak było, to problemy te można by stosunkowo łatwo pokonać poprzez przygotowanie odpowiedniej ilości katechizmów czy innych dopasowanych bardziej do młodego wieku katechizowanych nośników wiedzy katechetycznej. Problem jest jednak nieco głębszy i sprowadza się zasadniczo do tego, że współcześnie katechizowani w dużej liczbie nie tyle nie mogą, co już nie chcą i nie są zainteresowani tym, co pragnie im na temat Boga powiedzieć Kościół. Problem ten nie jest oczywiście w nauczaniu szkolnym czymś całkowicie nowym, gdyż stają przed nim nauczyciele praktycznie wszystkich innych przedmiotów. Od ich inwencji i zdolności pedagogicznych nauczycieli oczekuje się, że będą w stanie porwać uczniów i zainteresować trudnymi nawet tematami. Ale mimo tych podobnych trudności na innych przedmiotach problem przekazu wiary w szkole należy ujmować w nieco szerszej ogólnospołecznej perspektywie. A ten społeczny kontekst nauczania jest w dużym stopniu naznaczony dynamiką wyrażającą się wieloma trendami kulturowymi<sup>12</sup>. Szczególnie istotne dla religijnego wychowania dzieci wydają się być te dotyczące kondycji religijnej współczesnej rodziny.

---

<sup>12</sup> J. W e r b i c k. *Heutige Herausforderungen an ein Konzept des Religionsunterrichts. Religionsunterricht 20 Jahre nach dem Synodenbeschluss. Arbeitshilfen der Deutschen Bischofskonferenz*. Nr 111. Bonn 1993 s. 42.

## 1. ZANIK PRZEKAZU WIARY W RODZINIE

Chociaż prawie wszystkie ochrzczone dzieci uczestniczą w katechezie, pozostają one jednak pod wpływem sprzecznego w sobie samego autorytetu domu rodzinnego i rodziców. Rodzice rzadko kładą w swoim osobistym życiu nacisk na treści o charakterze religijnym, często jest wręcz przeciwnie – nie wykazują oni zainteresowania, dystansują się, a nawet czasami odrzucają to, co związane jest z religią. Rodzice rezygnują w pewnym sensie ze swojego autorytetu na rzecz szkoły, która w ramach swojego programu nauczania ma też katechizację. Jak się jednak okazuje, dzieci dowiadują się w trakcie katechizacji rzeczy, które w konsekwencji stanowią pewną krytykę stanowiska zajmowanego w kwestiach religijnych w domu przez rodziców. Z drugiej zaś strony rodzice dewaluuja ciągle przez swój styl życia autorytet szkolnego nauczania o Bogu. Przed dziećmi stawia się więc wymagania, których rodzice ani nie spełniają, ani często nawet nie chcą spełniać. A. Görres demaskuje i nazywa takie – często nawet nieuświadomione – połowiczne i pełne zakłamania podejście przeciętnego rodzicielskiego autorytetu do religijnego wychowania dzieci jako wręcz demoralizujące. Taki stan rzeczy ma też negatywny wpływ na moralną świadomość dzieci, które na katechezie uczą się o Bogu, a w domu doświadczają swoistej marginalizacji wartości religijnych. W ten sposób dziecko jest skłonne identyfikować się z obojętnością rodziców na sprawy wiary, a katecheza staje się tym samym tylko żmudnym treningiem zdolności do immunizowania się przed działaniem religii<sup>13</sup>.

Coraz częściej zanika rodzinny przykład życia wiary. Rodzice postrzegają nauczanie religii jako sprawę szkoły, a sami nie chcą się w nią angażować. Oczekują natomiast od szkolnej katechezy, że będzie pośredniczyła w tym, czego oczekuje się powszechnie od religii, nie musząc nic czynić ze swojej strony<sup>14</sup>. Badania statystyczne wskazują dobitnie, że w krajach dawnego Bloku Wschodniego w okresie dwóch generacji radykalnie spadł procentowy udział rodziny w kształtowaniu postaw religijnych dzieci. I tak pokolenie powyżej 70 lat deklarowało, że modlitwa, chodzenie do kościoła i religijne rozmowy należały do codzienności ich życia rodzinnego. Na Słowacji, Węgrzech, Litwie, Rumunii i Słowenii taki stan życia rodzinnego deklarowało

<sup>13</sup> G ö r r e s. *Pathologie des katholischen Christentums* s. 283 n.

<sup>14</sup> F.X. K a u f m a n n. *Die heutige Tradierungskrise und der Religionsunterricht, Religionsunterricht. Aktuelle Situation und Entwicklungsperspektiven, Arbeitshilfen der Deutschen Bischofskonferenz*. Nr 73. Bonn 1989 s. 62.

ponad 90%. Najniższe dane pochodziły z naznaczonych protestantyzmem: Estonii (35%) i Łotwy (52%). Wręcz katastrofalnie sytuacja ta wygląda wśród młodego pokolenia. Wiara i religia były obecne w domu rodzinnym młodych ludzi (18-30 lat), a więc żyjących dwa pokolenia później, w znacznie mniejszym stopniu. Dla porównania Boga w domu rodzinnym mogło spotkać 68% Słowaków, tylko 39% Węgrów, 50 % Litwinów i tylko 5% Estończyków, 15% Łotyszów. Najbardziej drastyczny – bo dziesięciokrotny spadek przekazu treści wiary w domu rodzinnym odnotować trzeba w Rosji z 66% w przypadku starszego pokolenia do 7% u młodych<sup>15</sup>. Na kanwie tych badań warto jednak nadmienić, że tylko w Polsce sytuacja ta nie uległa początkowo dużej zmianie i kształtowała się w pierwszym dziesięcioleciu po upadku komunizmu na wysokim poziomie – powyżej 90%<sup>16</sup>. Jednak także i w Polsce statystyki te ulegają pogorszeniu<sup>17</sup>.

## 2. TRUDNOŚCI EKONOMICZNE WSPÓŁCZESNEJ RODZINY

Przywrócenie nauczania religii w szkole prowadziło w wielu przypadkach do pewnego dyspensowania się rodziców od procesu wychowania religijnego dzieci. Do takiej postawy przyczyniły się też coraz bardziej trudniejsze realia życia po upadku komunizmu. Te trudne warunki rzeczywistości postkomunistycznej dobrze oddaje określenie F. Csoklicha, który nie bez przyczyny nazywa zmiany ustrojowe i dotkliwy dla egzystencji rodzin proces transformacji gospodarczej – szczególnie na początkowym ich etapie – „operacją bez narkozy”<sup>18</sup>. Upadek komunizmu spowodował, że ludzie stali się wprawdzie wolni, ale jednocześnie biedniejsi niż dotąd. Wielu z nich poczuło się w nowym systemie poszkodowanymi, wielu utraciło też wcześniejsze socjalne poczucie bezpieczeństwa. Dlatego też ich głównym celem stała się troska

---

<sup>15</sup> M. T o m k a, P.M. Z u l e h n e r. *Religion in den Reformländern Ost(Mittel)Europas*. Ostfildern 1999 s. 144.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Na podstawie badań przeprowadzonych w diecezji tarnowskiej można stwierdzić, że młodzi ludzie rzadko rozmawiają na tematy religijne. W przedziale od 18-25 lat jest to tylko 18,9%, podczas gdy u starszych (36-40 lat) jest to już 36,2%, a powyżej 60 lat jest to już 54,7%. Młodzi rodzice (18-25 lat) rozmawiają też rzadziej ze swymi dziećmi na tematy religijne (34,6%), a wśród rodziców w wieku 36-40 lat 67,4% ankietowanych. Por. szerzej: R. B i e l, *Postawy społeczno-religijne diecezjan tarnowskich*. „Tarnowskie Studia Teologiczne” 1-2:2002 nr 21 s. 416-421, szczególnie: *Rodzina jako środowisko krystalizacji postaw religijnych* s. 418-420.

<sup>18</sup> F. C s o k l i c h, *Operation ohne Narkose*. „Herder Korrespondenz” 10:1990 s. 469.

o chleb, podejmowana często także kosztem rezygnacji nie tylko z chrześcijańskiego, ale też w ogóle dobrego wychowania dzieci<sup>19</sup>.

Kiedy okazało się, że krajobraz społeczny i gospodarczy, jaki wyłonił się po upadku komunizmu, przypominał raczej „wędrówkę przez pustynię”, a „ziemia obiecana” wolnej ojczyzny wcale nie była krajem płynącym „mlekiem i miodem”, na horyzoncie życia rodzinnego pojawiła się złudna nadzieja wyjazdu zarobkowego na emigrację<sup>20</sup>. Skorzystało z niej – jak się szacuje – około dwóch milionów szczególnie młodych Polek i Polaków. Emigracja żon i matek pociągnęła za sobą w konsekwencji kryzys życia rodzinnego i przykre zjawisko tzw. dewizowego czy też unijnego sieroctwa, które stało się problemem wielu rodzin w Polsce i pogłębiło kryzys przekazu wiary i wychowania religijnego przez i w rodzinie<sup>21</sup>.

Jak słusznie zauważono w dokumentach II Synodu Plenarnego: „poprawny przebieg procesu religijnego wychowania dziecka zależy od jakości rodziny, w której ono wzrasta [...]. Dziecko potrzebuje w rodzinie stałej obecności ojca i matki”<sup>22</sup>. Trudne warunki ekonomiczne, mieszkaniowe, a także konsumpcyjny styl życia upowszechniają niestety, niekorzystny z wychowawczego punktu widzenia, model rodziny małodziejnej. Praca zawodowa rodziców, a zwłaszcza matek, nie sprzyja systematycznej pracy wychowawczej, ich rola w procesie wychowania religijnego jest niezastąpiona<sup>23</sup>. Tę ważną rolę rodziców w procesie katechizacji trafnie oddaje austriacki biskup Helmut Krätzl mówiąc, że szkoła i katecheta mogą zaoferować tylko pomoc w wychowaniu dziecka. Rodzicom pozostaje jednak ich zadanie bycia zawsze pierwszymi katechetami. Rodzice nie mogą w pierwszym dniu zajęć szkolnych „oddać” dziecka szkole, ale muszą w pewnym sensie iść ze swymi dziećmi do szkoły<sup>24</sup>. Rodzice działają bowiem jako naturalni i opatrnościowi pośrednicy

---

<sup>19</sup> A. M á t é - T ó t h, P. M i k l u š è a k (Hrsg.). *Nicht wie Milch und Honig. Religion und Kirchen in Ost(Mittel)Europa*. Ostfildern 2000 s. 54.

<sup>20</sup> Por. szerzej: R. B i e l. *Između euforije i zabrinutosti. Poljska nakon pristupa Europskoj Uniji*. W: N.A. Anđić N. Bižaca (Red.). *Teologija i Crkva u procesima europskih integracija*. Split 2008 s. 229-252.

<sup>21</sup> Por. R. B i e l. *Neue Herausforderungen der Taufpastoral in Polen*. W: *Weil Taufe Zukunft gibt. Wegmarken für eine Weiterentwicklung der Taufpastoral*. Hrsg. W. Kasper, A. Kothgasser, A. Biesinger. Ostfildern 2011 s. 161 n.

<sup>22</sup> *II Polski Synod Plenarny* s. 223.

<sup>23</sup> Tamże s. 224.

<sup>24</sup> H. K r ä t z l. *Kirche im Zeitgespräch*. Salzburg–Wien 1996 s. 108 n.

między Bogiem a dzieckiem, bo właśnie dzięki rodzicom Bóg staje się dla dziecka kimś niemal „widzialnym” i „dotykalnym”<sup>25</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że tylko „zgodne i harmonijne współdziałanie wychowawcze rodziny, Kościoła, szkoły, stowarzyszeń i organizacji może doprowadzić do uformowania ludzi odpowiedzialnych, o bogatej osobowości, zdolnych do poświęceń i konsekwentnych w działaniu zgodnie z przyjętymi wartościami”<sup>26</sup>. Aby jednak osiągnąć taki stan współpracy w religijnym wychowaniu dzieci trzeba zdrowej rodziny. W obecnej sytuacji nic nie pomoże nawet nostalgiczne zaklinanie dawnego stanu katechizacji organizowanego przy parafii, gdyż i tak rozbija się ono niejako o trudny realizm współczesności<sup>27</sup>.

### 3. INDYWIDUALIZACJA ŻYCIA RODZINNEGO

Pozycja rodziny w procesie wspierania katechezy szkolnej i religijnego wychowania dzieci ulega ciąglemu osłabieniu przez coraz mocniejsze trendy współczesnego społeczeństwa, wśród których wymienić trzeba indywidualizację i prywatyzację życia. W efekcie tych wiodących trendów społecznych i przemian cywilizacyjnych Kościół stracił już w społeczeństwie pozycję monopolisty w dziedzinie kształtowania ludzkiego sensu życia. Ta swoista detronizacja Kościoła sprawia, że współczesny człowiek sam chce decydować o swoim życiu i jego sensie i nie wyraża już – jak to było dawniej – gotowości do tego, aby ktoś inny miał wpływ na sens jego życia<sup>28</sup>. Dlatego dzisiaj zwykle się coraz częściej mówi o swoistym „cocktailu sensu” życia, który poszczególni ludzie przyrządzają sobie sami w oparciu o różne składniki wzięte z konkurujących ze sobą w społeczeństwie koncepcji<sup>29</sup>. Według tak rozumianego indywidualizmu każdy wybiera te produkty, które mu smakują, aby sobie później zmiksować swój własny cocktail religijny<sup>30</sup>.

Indywidualizm przejawia się w życiu społecznym na wiele innych sposobów. Współczesne społeczeństwo stało się bowiem swoistym „bufetem”.

---

<sup>25</sup> *II Polski Synod Plenarny* s. 223.

<sup>26</sup> Tamże s. 224.

<sup>27</sup> W o l l b o l d, *Religionsunterricht und religiöse Unterweisung* s. 73.

<sup>28</sup> K. K o c h, *Brennpunkte heutiger Glaubensverkündigung*. Freiburg–Graz–Wien–Köln 1996 s. 48.

<sup>29</sup> Tamże s. 49 n.

<sup>30</sup> K. K o c h, *Kirche – um Gottes willen! Unzeitgemäße Reden gegen den Trend*. Freiburg 1998 s. 69.



Każdy może swobodnie podejść i z tego bufetu świata wybrać coś dla siebie, sporządzić swój własny „talerz życia”. Indywidualizm sprawia, że żaden talerz nie jest podobny do drugiego, co więcej nawet ten sam talerz będzie po drugim podejściu do owego bufetu najprawdopodobniej wyglądał inaczej niż za pierwszym razem<sup>31</sup>.

Jeszcze bardziej dobitnie o problemie indywidualizmu i jego wpływie na życie rodziny mówi K. Koch. W jego przekonaniu współczesny człowiek ma – patrząc z tej indywidualistycznej perspektywy – przed oczami jedynie swój własny „pępek” i właśnie ten „pępek” czyni punktem odniesienia dla swoich postaw życiowych oraz dla swoich relacji zarówno w kręgu rodzinnym, jak i społecznym. Taka perspektywa skłania wielu – szczególnie młodych – do działań wyzutyk z poczucia solidarności z innymi ludźmi. Taka wyrażająca indywidualistyczną mentalność „pępkowa perspektywa”, w której wszystko kręci się wokół samego człowieka, stanowi duże utrudnienie, wręcz uniemożliwia proces przekazywania wiary i chrześcijańskiego wychowania w rodzinie<sup>32</sup>. Wielu ludzi, ogarniętych indywidualizmem, podnosi – zdaniem Kocha – swój „pępek” do rangi ołtarza głównego swojej prywatnej religii. Ten swoisty humanizm, uprawiany z perspektywy własnego „pępka”, w dużej mierze przyczynia się do pogłębiania sytuacji kryzysowej<sup>33</sup>. Nie powinno więc dziwić, że tak nastawieni młodzi pokazują czasami nawet w demonstracyjny sposób, że mają niejako abonament na obojętność wobec treści religijnych przekazywanych im zarówno w szkole, jak i w domu rodzinnym<sup>34</sup>.

Opisując negatywną rolę zjawiska indywidualizacji życia w procesie wychowania religijnego w rodzinie, Norbert Mette zauważa, że istnieje pewien swoisty „strukturalny przymus”, który sprawia, że współczesny młody człowiek jest niejako skazany na indywidualizm, co udaremnia wszystkie dotychczasowe starania mające na celu przekaz wiary. Indywidualizm ten uniemożliwia też młodemu człowiekowi zadomowienie się i integrację w środowisku religijnym i czyni go podmiotem wszystkich decyzji życiowych, również tych

---

<sup>31</sup> Por. R. H i t z l e r, A. H o n e r. *Bastelexistenz. Über subjektive Konsequenzen der Individualisierung*. W: *Riskante Freiheiten. Individualisierung in modernen Gesellschaften*. Hrsg. U. Beck, E. Beck-Gernsheim. Frankfurt a. Main 1994 s. 311.

<sup>32</sup> K. K o c h. *Leben erspüren – Glauben feiern. Sakramente und Liturgie in unserer Zeit*. Freiburg–Basel–Wien 1999 s. 33.

<sup>33</sup> K o c h, *Kirche – um Gottes willen!* s. 76.

<sup>34</sup> W e r b i c k. *Heutige Herausforderungen an ein Konzept des Religionsunterrichts* s. 52.

dotyczących wiary i zbawienia<sup>35</sup>. Sytuacja ta nie wyklucza jednak całkowicie tego, że ktoś za pomocą swoistej dialektyki indywidualizmu, według własnych potrzeb, wybierze sobie coś z „oferowanego” przez szkolną katechezę, rodzinę czy Kościół przekazu wiary<sup>36</sup>.

\*

Te trudności, wynikające z wielorakich form kryzysu życia rodzinnego, jakie pojawiły się równocześnie z powrotem katechezy do szkoły sprawiają, że coraz bardziej konieczne wydaje się rozwijanie owej fundamentalnej dla chrześcijańskiego wychowania dziecka pedagogicznej triady: rodzina, parafia i szkoła<sup>37</sup>. Nie da się bowiem ukryć, że wysiłek podejmowany przez Kościół przyniesie tylko wtedy oczekiwane rezultaty w zakresie skuteczności katechezy, gdy będzie wspierany przez rodzinę i szkołę<sup>38</sup>. Przywrócenie owej triady pedagogicznej było zadaniem o tyle trudnym, że po usunięciu przez władze komunistyczne katechezy ze szkoły przez 30 lat Kościół i rodzice byli niejako w opozycji do skażonej ideologią ateistyczną pracy szkoły<sup>39</sup>.

Według dawnej koncepcji katechizowania parafia była miejscem, gdzie ogniskowało się całe życie chrześcijanina, w tym również katecheza. Parafia była bowiem miejscem, w którym równocześnie wierzone, modlono i uczono się o Bogu. Z tej racji w parafii rodziły się relacje i rosło wzajemne zaufanie. I choć w tych warunkach nauczanie religii odbiegało z pewnością od normalnych szkolnych standardów pedagogicznych, a treści nauczania stały nieco w tle, to jednak katecheza przy parafii stwarzała przestrzeń do budowania wzajemnych relacji i więzów<sup>40</sup>.

Trzeba jednak przyznać, że także „katecheza parafialna, pozbawiona instytucjonalnych kontaktów ze szkołą [...] pozostawała w niewystarczającym

<sup>35</sup> N. M e t t e. *Identität in universaler Solidarität. Zur Grundlegung einer religionspädagogischer Handlungstheorie*. „Jahrbuch der Religionspädagogik” 6:1989 s. 31.

<sup>36</sup> W e r b i c k. *Heutige Herausforderungen an ein Konzept des Religionsunterrichts* s. 43.

<sup>37</sup> W o l l b o l d. *Religionsunterricht und religiöse Unterweisung* s. 76.

<sup>38</sup> Por. tamże s. 228.

<sup>39</sup> J. C h a r y t a ń s k i. *Zur Situation des Religionsunterrichts an den öffentlichen Schulen Mittel- und Osteuropa*. W: *Religionsunterricht an den öffentlichen Schulen in Europa. Dokumentation des Symposions vom 13. bis 15 April in Rom. Arbeitshilfen der Deutschen Bischofskonferenz*. Nr 91. Bonn 1991 s. 49.

<sup>40</sup> W o l l b o l d. *Religionsunterricht und religiöse Unterweisung* s. 65.

stopniu otwarta na środowisko rodzinne katechizowanego”<sup>41</sup>. Jedyne w przypadku katechezy dzieci pierwszokomunijnych współpraca z rodzicami była bardziej intensywna. „Dotkliwy brak” takiej współpracy z rodziną dał się odczuć w przypadku dzieci ze starszych klas szkoły podstawowej oraz szkół ponadpodstawowych<sup>42</sup>.

Z perspektywy czasu widać, że ten deficyt relacji między rodziną a parafią pogłębił się jeszcze bardziej, a podnoszone przez Jana Charytańskiego obawy o trwałość związków między parafią a rodziną były uzasadnione. Już przed ponad 20 laty pytał on czy zrodzony na bazie katechizowania przy parafii sojusz między rodzicami a Kościołem nie ulegnie osłabieniu i przetrwa próbę czasu po powrocie religii do szkoły<sup>43</sup>. Ten proces słabnięcia więzów łączących we wspólnej trosce o religijne wychowanie dziecka parafię i rodzinę jest o tyle niepokojący, że zanim będzie udzielana katecheza, dziecko stoi w tym obszarze, który jest nazywany rodzinnym katechumenatem i który wspiera pierwsze kroki dziecka na drodze wiary. Rodzina nie zna wprawdzie katechezy jako takiej, ale tworzy ona swoisty, ważny dla przyszłej katechezy, klimat. Ma ona swoje sposoby mówienia o Bogu i przekazywania wiary, ma swój porządek, swoje zwyczaje, które mniej lub więcej są związane z życiem kościelnym i czasami odzwierciedlają nawet rok liturgiczny. Niczym niezastąpiona posługa rodziny w tej kwestii albo też jej brak decyduje w dużej mierze o stanie wiary małych dzieci, które w taki właśnie sposób w środowisku rodzinnym po raz pierwszy spotykają się z nauczaniem o Bogu. W życiu rodzinnym, w duszpasterstwie parafialnym oraz w życiu liturgicznym jest zakorzenione powodzenie początków pracy katechetycznej. To wszystko nie tylko wyprzedza katechezę, ale też towarzyszy jej przez długi czas i decyduje w dużym stopniu o jej skuteczności. Powyższe rozważania pozwalają bez problemu wyciągnąć wniosek, że katecheza nie może być w żaden sposób izolowana od życia rodziny i życia Kościoła. Nie trzeba w tym kontekście dowodzić, że katecheza jest funkcją żywego Kościoła<sup>44</sup>.

Uwzględniając fakt, że sam Kościół jest pierwszym adresatem Ewangelii, można mówić o użytecznych naczyniach i formach przekazywania wiary. Jed-

---

<sup>41</sup> II Polski Synod Plenarny s. 214.

<sup>42</sup> Por. tamże s. 215.

<sup>43</sup> C h a r y t a ń s k i. *Zur Situation des Religionsunterrichts an den öffentlichen Schulen Mittel- und Osteuropa* s. 49.

<sup>44</sup> R. P a d b e r g. *Die katechetische Wort-Verkündigung*. W: *Handbuch der Pastoraltheologie. Praktische Theologie der Kirche in ihrer Gegenwart*. Hrsg. F.X Arnold, K. Rahner, V. Schurr, L.M. Weber. T. 1. Freiburg–Basel–Wien 1964 s. 282.

ną z takich podstawowych form jest rodzina i nauczanie religii<sup>45</sup>. Rodzina jest bowiem słusznie nazywana mianem „Kościoła domowego” i pierwszym seminarium. Kościół nie może jednak zadania przekazywania wiary pozostawić jedynie w gestii rodziny czy szkolnego nauczania religii. Jest natomiast zobowiązany do tego, by podjąć troskę o przekaz wiary w zasadniczych formach realizacji swojej misji, czyli w martyrii, liturgii i diakonii. Samo opowiadanie o wierze okazuje się tylko wtedy wiarygodne, gdy towarzyszy mu praktyka życiowa świadków, która stanowi najlepszy komentarz do przekazywanych treści wiary<sup>46</sup>.

Dlatego w duchu troski o przekaz wiary i religijne wychowanie młodego pokolenia Kościół powinien dokładać starań o pogłębianie relacji z rodziną i wspierać katechezę szkolną nawet, jeśli dzisiaj trzeba już mówić o konieczności sylabizowania wiary<sup>47</sup>. Nie można też skreślać religii z listy przedmiotów nauczanych w szkole, jeśli przyszłe pokolenia nie mają być wychowywane na swoistych półinteligentów. Dlatego nawet ze względów czysto kulturowych jest wręcz konieczne ciągle odświeżanie wiedzy religijnej w trakcie katechezy szkolnej, gdyż w innym przypadku młode pokolenie nie będzie już w stanie odróżnić Golgoty od Colgate<sup>48</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- B i e l R.: Između euforije i zabrinutosti. Poljska nakon pristupa Europskoj Uniji. W: N.A. Anëić, N. Bižaca (Red.). Teologija i Crkva u procesima europskih integracija. Split 2008 s. 229-252.
- B i e l R.: Neue Herausforderungen der Taufpastoral in Polen. W: Weil Taufe Zukunft gibt. Wegmarken für eine Weiterentwicklung der Taufpastoral. Hrsg. W. Kasper, A. Kothgasser, A. Biesinger. Ostfildern 2011 s. 157-166.

---

<sup>45</sup> K. K o c h. *Zeit-Zeichen. Kleine Beiträge zur heutigen Glaubenssituation*. Freiburg 1998 s. 21.

<sup>46</sup> Tamże s. 23.

<sup>47</sup> W. K a s p e r. *Die Weitergabe des Glaubens. Schwierigkeit und Notwendigkeit einer zeitgemässen Glaubens-vermittlung*. W: *Theologie und Kirche*. Hrsg. W. Kasper. Mainz 1987 s. 128.

<sup>48</sup> K. K o c h. *Kirche im Übergang zum dritten Jahrtausend. Weisungen für die Kirche der Zukunft*. Freiburg 2000 s. 193.

- B i e l R.: Postawy społeczno-religijne diecezjan tarnowskich. „Tarnowskie Studia Teologiczne” 1-2:2002 nr 21 s. 416-421.
- C h a r y t a n s k i J.: Zur Situation des Religionsunterrichts an den öffentlichen Schulen Mittel- und Osteuropa. W: Religionsunterricht an den öffentlichen Schulen in Europa. Dokumentation des Symposions vom 13. bis 15 April in Rom. Arbeitshilfen der Deutschen Bischofskonferenz. Nr 91. Bonn 1991 s. 41-50.
- C s o k l i c h F.: Operation ohne Narkose. „Herder Korrespondenz” 10:1990.
- G ö r r e s A.: Pathologie des katholischen Christentums W: Handbuch der Pastoraltheologie. Praktische Theologie der Kirche in ihrer Gegenwart. Bd. II/1. Hrsg. F.X. Arnold, K. Rahner, V. Schurr, L.M. Weber. Freiburg–Basel–Wien 1966 s. 277-343.
- H i t z l e r R., H o n e r A.: Bastelexistenz. Über subjektive Konsequenzen der Individualisierung. W: Riskante Freiheiten. Individualisierung in modernen Gesellschaften. Hrsg. U. Beck, E. Beck-Gernsheim. Frankfurt a. Main 1994 s. 307-315.
- II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze. Poznań–Warszawa 1991.
- K a s p e r W.: Die Weitergabe des Glaubens. Schwierigkeit und Notwendigkeit einer zeitgemässen Glaubensvermittlung. W: Theologie und Kirche. Hrsg. W. Kasper. Mainz 1987 s. 128.
- K a u f m a n n F.X.: Die heutige Tradierungskrise und der Religionsunterricht, Religionsunterricht. Aktuelle Situation und Entwicklungsperspektiven. Arbeitshilfen der Deutschen Bischofskonferenz. Nr 73. Bonn 1989 s. 60-73.
- K o c h K.: Brennpunkte heutiger Glaubensverkündigung. Freiburg–Graz–Wien–Köln 1996 s. 48.
- K o c h K.: Kirche – um Gottes willen! Unzeitgemäße Reden gegen den Trend. Freiburg 1998 s. 69.
- K o c h K.: Kirche im Übergang zum dritten Jahrtausend. Weisungen für die Kirche der Zukunft. Freiburg 2000.
- K o c h K.: Leben erspüren – Glauben feiern. Sakramente und Liturgie in unserer Zeit. Freiburg–Basel–Wien 1999.
- K o c h K.: Zeit-Zeichen. Kleine Beiträge zur heutigen Glaubenssituation. Freiburg 1998.
- K r ä t z l H.: Kirche im Zeitgespräch. Salzburg–Wien 1996.
- M á t é - T ó t h A.: Nicht wie Milch und Honig. Religion und Kirchen in Ost(Mittel)Europa. Hrsg. P. Miklušėak. Ostfildern 2000.
- M e t t e N.: Identität in universaler Solidarität. Zur Grundlegung einer religionspädagogischer Handlungstheorie. „Jahrbuch der Religionspädagogik” 6:1989 s. 27-55. „Neutrum”: Raport o religii w szkole. KAI 10:1996 s. 4.
- P a d b e r g R.: Die katechetische Wort-Verkündigung. W: Handbuch der Pastoraltheologie. Praktische Theologie der Kirche in ihrer Gegenwart. Hrsg. F.X. Arnold, K. Rahner, V. Schurr, L.M. Weber. Freiburg–Basel–Wien 1964 s. 266-287.
- Ponad połowa polskich rodzin zadowolona z religii w szkole. KAI 7:1996 s. 2.
- Słowo pasterskie biskupów polskich w związku z powrotem katechezy do szkół z dnia 25.08.1990 roku.

- T o m k a M. Z u l e h n e r P.M.: Religion in den Reformländern Ost(Mittel) Europas. Ostfildern 1999.
- W a n k e J.: Kirche und Gesellschaft in Ostdeutschland vier Jahre nach der Wende. „Information und Berichte“ 6:1994 s. 7-18.
- W e r b i c k J.: Heutige Herausforderungen an ein Konzept des Religionsunterrichts. W: Religionsunterricht 20 Jahre nach dem Synodenbeschluss. Arbeitshilfen der Deutschen Bischofskonferenz. Nr 111. Bonn 1993 s. 35-72.
- W o l l b o l d A.: Religionsunterricht und religiöse Unterweisung. W: Religion und Kirchen in Ost(Mittel)Europa: Deutschland-Ost. Hrsg. K. Gabriel, J. Pilvousek, M. Tomka. Ostfildern 2003 s. 63-77.

#### WYCHOWANIE RELIGIJNE W KONTEKŚCIE KRYZYSU ŻYCIA RODZINNEGO

##### S t r e s z c z e n i e

Upadek komunizmu otworzył przed Kościołem w Polsce nowe możliwości pracy duszpasterkiej, wśród których trzeba wymienić także przywrócenie nauczania religii w szkole. Jak się jednak okazuje sytuacja ta – ze względu na dynamiczne zmiany cywilizacyjne – staje się dla Kościoła dużym wyzwaniem. Wychowanie religijne w szkole znajduje coraz mniej wsparcia w dotkniętej kryzysem rodzinie. Kryzys ten – wyciskający piętno na wychowaniu religijnym dziecka – przejawia się głównie w zaniku przekazu wiary w rodzinie, rzutujących na wychowanie trudnościach ekonomicznych rodzin oraz indywidualizacji życia. Aby sprostać tym nowym wyzwaniom i aby wychowywanie religijne stało się owocne, Kościół musi podjąć starania o przywrócenie należytej rangi triadzie pedagogicznej wyrażającej się we współpracy Kościoła, szkoły i rodziny.

**Słowa kluczowe:** rodzina, wychowanie religijne, katecheza, indywidualizacja, emigracja, Kościół, społeczeństwo, kryzys życia religijnego.